

JUBILEUSZ „CZASOPISMA PRAWNO-HISTORYCZNEGO”

W dniach 9 - 10 grudnia 1998 r. odbyły się oficjalne obchody jubileuszu 50-lecia „Czasopisma Prawno-Historycznego”, zorganizowane przez Dziekana i Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Uroczystości te zbiegły się z ukazaniem się niezwykle cennego wydawnictwa, a mianowicie pięćdziesiątego tomu „Czasopisma” wraz z bibliografią zawartości periodyku za lata 1948 - 1998.

Główna uroczystość miała miejsce 10 grudnia 1998 r. w Sali Konferencyjnej Instytutu Zachodniego im. Zygmunta Wojciechowskiego, znajdującej się w nowej siedzibie Instytutu przy ul. Mostowej 27. W przededniu uroczystości dziekan Wydziału Prawa, profesor Andrzej Zieliński i redaktor CPH, profesor Henryk Olszewski złożyli kwiaty na grobie twórcy i pierwszego redaktora „Czasopisma”, profesora Zygmunta Wojciechowskiego. Po złożeniu hołdu odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Redakcyjnego.

Uroczystość w Sali Konferencyjnej Instytutu Zachodniego uświetnili swoją obecnością zarówno rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i profesorowie Wydziału Prawa i Administracji UAM jak i liczni reprezentanci nauk historyczno-prawnych ze wszystkich ośrodków akademickich Polski. Równie licznie reprezentowane było środowisko naukowe Poznania oraz komitety redakcyjne czasopism prawniczych i historycznych z całego kraju.

Uroczystość otworzył w imieniu Wydziału jego dziekan, profesor Andrzej Zieliński. Jego wystąpienie poświęcone było roli, jaką pracownicy poznańskiego Wydziału Prawa odgrywali i odgrywają w kształtowaniu rangi i światowej pozycji pisma, a także znaczeniu jakie CPH odgrywa w życiu Wydziału, a co za tym idzie w życiu Uniwersytetu Poznańskiego.

Niezwykle interesujące, skłaniające do refleksji było przemówienie redaktora „Czasopisma Prawno-Historycznego” profesora Henryka Olszewskiego. W dłuższym wystąpieniu redaktor przedstawił dzieje pisma w całym, niełatwym pięćdziesięcioleciu, pełne spektakularnych sukcesów jak i potknięć czy wręcz porażek.

Do niewątpliwych sukcesów przemawiający zaliczył to, że CPH starało się być organem całej polskiej humanistyki, nawiązując do tradycji „Przewodnika Historyczno-Prawnego”, który ukazywał się we Lwowie w latach 30-tych. Kultuwując naturalne więzi pomiędzy różnorodnymi naukami o przeszłości, było i jest „Czasopismo” jednym z najważniejszych organów poświęconych historii państwa i prawa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, łącznikiem pomiędzy nauką polską a światową. Jak zauważył profesor Henryk Olszewski, to na łamach CPH toczyły się wielkie dyskusje wokół np. teorii rodowej, najstarszego zwodu prawa polskiego, urzędu starosty, pojęcia polskiego państwa podziemnego czy konstytucji Księstwa Warszawskiego. Wśród autorów tekstów drukowanych w czasopiśmie nie brakowało i nie brakuje nikogo kto ma coś do powiedzenia jako autor i zajmuje się pracą twórczą, co jest świadectwem siły pisma i jego niewątpliwiej atrakcyjności naukowej. Wybitne prace, pod względem chronologicznym obejmujące czasy od Starożytności po schyłek obecnego stulecia, a pod względem rzeczowym tworzące rozległe *spectrum* zagadnień (od egzegezy źródeł, poprzez tematy ustrojowe po zagadnienia dotyczące prawa sądowego i dziejów myśli politycznej), podnosiły prestiż pisma, inspirowały wiele gałęzi nauk prawniczych z ogólną teorią państwa i prawa i prawem konstytucyjnym na czele.

Szczególnie trudnym okresem dla CPH jak i dla osób je współtworzących były lata 50-te, a przede wszystkim okres tzw. przełomu metodologicznego. Stąd szczególnie gorzko brzmiało pytanie redaktora o to, na ile „Czasopismo” stało się forum walki ideologicznej w czasach stalinowskich, wychodząc z nich zresztą obronną ręką, paradoksalnie wzmocnione dzięki wewnętrznej integracji środowiska historyczno-prawnego.

Osobne i ważne miejsce w wystąpieniu profesora Henryka Olszewskiego zajęło wspomnienie tych twórców humanistyki polskiej i wybitnych przedstawicieli nauk historyczno-prawnych, którzy odeszli, pozostawiając trwałe ślady w życiu naukowym kraju, a którzy, jak profesorowie Zygmunt Wojciechowski i Michał Szaniecki, bez reszty poświęcili się tworzeniu i prowadzeniu „Czasopisma Prawno-Historycznego”, względnie byli z nim związani przez całe swoje naukowe życie. Zarazem redaktor dziękował aktualnym współpracownikom CPH, całemu środowisku historyczno-prawnemu za aktywne wspieranie swego organu a także licznym mecenasom i sponsorom, bez których niemożliwe, a przynajmniej bardzo utrudnione, byłoby regularne ukazywanie się „Czasopisma Prawno-Historycznego”.

Po wystąpieniu profesora Henryka Olszewskiego, głos zabrał jeden z nestorów polskiej nauki państwa i prawa, profesor Juliusz Bardach. Profesor Juliusz Bardach jest Autorem związanym z CPH praktycznie od początków jego istnienia, stąd jego wystąpienie miało charakter wspomnieniowy. Podobny charakter miały wystąpienia profesorów Stanisława Grodzkiego i Stanisława Salmonowicza, z tym, że zabierający głos formułowali również postulaty na przyszłość, zarówno dotyczące dalszego istnienia i charakteru „Czasopisma Prawno-Historycznego”, jak i nauki historii państwa i prawa.

Dalsza dyskusja i wymiana poglądów, już nieformalna, toczyła się w trakcie bankietu wydanego przez organizatorów. Bankiet upłynął w miłej atmosferze, co spowodowało, iż uczestnicy Jubileuszu umocnili się w przekonaniu, że takie spotkanie było bardzo potrzebne.

W związku z jubileuszem, na ręce organizatorów i redakcji wpłynęły liczne okolicznościowe telegramy i listy gratulacyjne z życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju pisma. Nadesłali je m.in. Przewodniczący Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk, profesor Janusz Tazbir, Dyrektor Instytutu Historii PAN, profesor Stanisław Bylina, redaktor kwartalnika „Zapiski Historyczne”, profesor Marian Biskup, redaktor dwumiesięcznika „Państwo i Prawo”, profesor Leszek Kubicki i redaktor kwartalnika „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, profesor Maciej Zieliński. Telegramy i listy nadesłali współpracownicy CPH, z kraju i zagranicy, historycy prawa, historycy i prawnicy. Szczególne poruszenie wywołały listy od profesorów Janiny i Mariana Wojciechowskich oraz od p. Moniki Sczanieckiej.

Maksymilian Stanulewicz